



# **TADEUSZ JEZIOROWSKI: Jestem ochotnikiem i skautem**



**INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ**

Oddział w Łodzi

**#MOJA NIEPODLEGŁA.**





Tadeusz Jeziorowski, najmłodszy odznaczony Krzyżem Walecznych. Koledzy-harcerze nazywali go „Biszkoptem”.

10 sierpnia 1920 roku w Płocku ogłoszono stan oblężenia. Do miasta zbliżali się żołnierze 3 Korpusu Kawalerii Armii Czerwonej. Ten owiany złą sławą oddział w historii zapisał się nie tylko sukcesami militarnymi, ale i zbrodniami na jeńcach oraz ludności cywilnej zdobywanych miast. Teraz podobny los miał spotkać Płock.

Oczy świata zwrócone jednak były w innym kierunku. W sierpniu 1920 roku wojna polsko-bolszewicka wkraczała w decydującą fazę, a wojska Michaiła Tuchaczewskiego dotarły pod Warszawę. Armia Czerwona była liczniejsza i lepiej uzbrojona, a o jej niekwestionowanej przewadze świadczyło dotychczasowe tempo ofensywy (w ciągu sześciu tygodni bolszewicy pokonali ponad 600 km, zdobywając m.in. Mińsk, Wilno, Grodno i Ostrołękę). Los tak niedawno świętującej odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej wydawał się przesądzony. 13 sierpnia rozpoczęła się Bitwa Warszawska.

## [WOJNA POLSKO-BOLSZEWICKA]

W 1919 roku wybuchł konflikt zbrojny pomiędzy odrodzoną Rzeczypospolitą, broniącą swoich Kresów Wschodnich, i Rosją bolszewicką dążącą do przeniesienia rządów rewolucyjnych na Zachód. Do pierwszych starć do-

szło w lutym 1919 roku na Białorusi, a strona polska początkowo odnosiła znaczne sukcesy (zajmując m.in. Wilno i Mińsk), ze względu na zaangażowanie Armii Czerwonej w wojnę domową z wojskami tzw. „białej” Rosji. W maju 1920 roku siły polskie przy wsparciu od-

działów ukraińskich wkroczyły do Kijowa. Jednak kontrofensywa bolszewików okazała się skuteczna, a w sierpniu 1920 roku Armia Czerwona dotarła do Warszawy, zagrażając niepodległości Rzeczypospolitej. Skuteczna obrona stolicy odwróciła losy wojny. Ostatecznie opór



Obrona Płocka w 1920 roku na obrazie Aleksandra Poraj-Różyckiego. Artysta był naocznym świadkiem tamtych wydarzeń, a obraz przedstawia widok z jego okna.

bolszewicki przełamano we wrześniu w Bitwie nad Niemnem. W październiku, wobec wyczerpania obu stron, rozpoczęto rokowania pokojowe.

## Obrona Płocka

Gdy na przedpolach stolicy ważyły się losy Polski i świata, swój bohaterski epizod w wojnie polsko-bolszewickiej odgrywał również Płock. 18 sierpnia 3 Korpus Kawalerii zaatakował miasto, błyskawicznie zdobywając kolejne budynki i ulice. Słabo uzbrojeni, niedoświadczeni i mniej liczni żołnierze polscy nie byli w stanie nawiązać równorzędnej walki z nieprzyjacielem.

*„Ostrzeliwując się, wpadamy na plac [...] obok parku i kościoła, ostatni punkt oparcia, a tam dalej mała przestrzeń dzieli nas od mostu. Kozacy tymczasem są już na placu i z koni strzelają do nas. [...] Następnie wystawiają [...] karabin maszynowy [...]. Skuteczny ogień karabinów maszynowych kozaków czyni straszne spustoszenie wśród ludzi i koni [...]. Nie ma żadnego oddziału, który by stawiał opór bolszewikom”*  
– wspominał jeden z uczestników walk.

Niestety, prawdą okazała się także czarna legenda 3 Korpusu Kawalerii. Bolszewicy nie oszczędzili cywilów, część z żołnierzy zamiast kontynuować natarcie, zajęła się plądrowaniem miasta. Płock padł ofiarą grabieży i gwałtów.

*„Żołnierz to był potworny, w czerwonych koszulach i spodniach, w baranich czapach, rozczochrany, z obnażoną szablą w dłoni. Prawdziwi zbóje. [...] Lecząc przez ulice, maruderów i zaskoczonych niespodzianie żołnierzy naszych zabijali i zaraz z ubrania obdzierali”*  
– pisał o przeciwniku świadek tamtych wydarzeń.

A jednak, choć w mieście zapanował chaos, inicjatywę w obronie Płocka przejęła ludność cywilna wraz





Bohaterski 11-latek bez zgody rodziców opuścił dom w Cierszewie, by bronić Płocka. Wychodząc, pozostawił tylko taką kartkę.



Zdjęcie portretowe Tadeusza Jeziorowskiego z lat nauki w szkole w Dęblinie.

z luźnymi grupami żołnierzy, policjantów i żandarmów. Często spontanicznie organizowane barykady stawały się punktami oporu skutecznie hamującymi natarcie bolszewików. Miasto stało się świadkiem wielu bohaterskich scen. Do historii przeszła np. postawa jednego z żołnierzy, który straciwszy w walce dłoń, nie zszedł z pola bitwy, lecz jedyną pozostałą ręką odbezpieczał granaty i rzucał je w kierunku atakujących przeciwników. Wielką rolę w obronie Płocka odegrały również opatrujące rannych kobiety. Młodzież zajmowała się przenoszeniem meldunków i podawaniem amunicji.

## Harcerz – bohater

Jednym z bohaterów tamtych dni stał się 11-letni wówczas harcerz Tadeusz Jeziorowski, uczeń słynnego płockiego Gimnazjum im. Stanisława Małachowskiego. Na wieść o nadchodzącym zagrożeniu uciekł on z rodzinnego Cierszewa, by bronić Płocka przed bolszewikami. „*Kochani rodzice! Z własnej woli wychodzę na chwilę na ulicę. Proszę, nie miejcie żadnej pretensji do nikogo*” – napisał na kartce, którą zostawił w domu.

18 sierpnia roznosił amunicję, ładował broń i podawał ją walczącym na barykadach żołnierzom.

„*Z pełną pogardą dla świszczących wokół niego kul [...] przez pięć godzin, obłany potem, pędzi od barykady do magazynu amunicyjnego, z magazynu znowu na barykady i roznosi ładunki. Każda barykada ma inny kaliber*

### [BRACIA]

Tadeusz Jeziorowski pochodził z wielodzietnej rodziny młynarza, w której kultywowano patriotyczne tradycje. Chlubne czyny stały się udziałem także rodzeństwa bohaterskiego harcerza. Jego starszy brat Józef (1900–1938)

w czasie I wojny światowej działał w Polskiej Organizacji Wojskowej, a następnie walczył na Kresach Wschodnich przeciwko Ukraińcom i bolszewikom. Z kolei młodszy brat Zbigniew (1917–1943) został lotnikiem, a w czasie II wojny światowej służył

w 304 Dywizjonie lotnictwa bombowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Nie powrócił z lotu ćwiczebnego nad Morzem Irlandzkim, jego ciała nigdy nie odnaleziono. Wszyscy trzej są patronami Szkoły Podstawowej nr 1 w Płocku.



10 kwietnia 1921 roku Józef Piłsudski odznaczył Krzyżem Walecznych bohaterskie miasto – Płock oraz jego obrońców, w tym Tadeusza Jeziorowskiego (stoi pierwszy z prawej).



Krzyż Walecznych ustanowiono w 1920 roku, aby nagrodzić czyny męstwa i odwagi wykazane w boju przez oficerów, podoficerów i szeregowców. W wyjątkowych przypadkach mógł być nadany osobom cywilnym.

*broni, ta francuski, tamta austriacki, inna znowu rosyjski. Nie myli to małego urwisa. Po kilku kursach tam i z powrotem smyk Jeziorowski [...] rozpoznaje w mig wszelkie zawłókości amunicyjne, umie na pamięć, co komu gdzie potrzeba i co chwilę zziąjany [...] wpada do magazynu jak do sklepu [...]. Łapie i pędzi, aby zdążyć na czas” – pisał o bohaterskich czynach harcerza dziennikarz.*

19 sierpnia nad ranem Jeziorowski znalazł się z kolei na jednej z opuszczonych przez Polaków barykad, gdzie zobaczył pozostawiony karabin maszynowy na kółkach. Mimo ostrzału ze strony oddziału bolszewickiego, 11-latek zdołał przeciągnąć cenną broń na inny punkt oporu i oddał w ręce polskich żołnierzy.

Kilka godzin później, dzięki heroicznej postawie walczących, Płock był wolny od bolszewików. Z ich rąk zginęło ponad 200 osób, a 400 zostało rannych. Ponad 300 trafiło do sowieckiej niewoli. Artyleria Armii Czerwonej zniszczyła wiele budynków, wiele innych obrabowano. Jednak miasto zostało obronione.

Gdy bolszewicy wycofywali się spod Płocka, rozstrzygnięta na korzyść Polaków była już także Bitwa Warszawska. Wielkie zwycięstwo nad Armią Czerwoną zadecydowało o zachowaniu niepodległości przez Polskę i zatrzymało marsz rewolucji bolszewickiej na Europę Zachodnią. W tym kontekście Bitwa Warszawska jest uznawana przez historyków za jedno z najistotniejszych starć zbrojnych w dziejach świata. Niewątpliwie swój udział w tym sukcesie, uniemożliwiając żołnierzom 3 Korpusu Kawalerii wsparcie sił bolszewickich walczących o stolicę, mieli również bohaterscy obrońcy Płocka.





Pamiątkowe zdjęcie ze Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, które Tadeusz Jeziorowski wystawił matce.

## Za męstwo i waleczność

10 kwietnia 1921 roku do Płocka przybył Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Tego dnia odznaczył on całe miasto Krzyżem Walecznych. Ordery Virtuti Militari oraz Krzyże Walecznych otrzymali również bohaterscy obrońcy.

Jednym z nich był Tadeusz Jeziorowski, ze względu na swój wiek zdecydowanie wyróżniający się wśród odznaczonych. Podczas uroczystej dekoracji, wyraźnie zaintrygowany tak młodym bohaterem, Piłsudski zapytał więc Jeziorowskiego, kim jest.

„*Jestem ochotnikiem i skautem*” – odpowiedział Tadeusz Jeziorowski, najmłodszy w historii kawaler Krzyża Walecznych.

### [KAMPANIA POLSKA 1939]

1 września 1939 roku Polska została zaatakowana przez III Rzeszę Niemiecką. Przewaga techniczna i liczebna armii niemieckiej sprawiła, że opór wojsk polskich został błyskawicznie

wielokrotnie przełamany. 3 września, wypełniając zobowiązania sojusznicze, Francja i Wielka Brytania wypowiedziały Niemcom wojnę, lecz nie zdecydowały się na udzielenie Polsce militarnego wsparcia. Mimo bohaterskiej

postawy, której symbolem stała się obrona Westerplatte, Polakom nie udało się zatrzymać niemieckiego natarcia. 17 września, łamiąc pakt o nieagresji, od wschodu Polskę zaatakowała Armia Czerwona. 28 września skapitulowała

Tadeuszowi Jeziorowskiemu (na zdjęciu wśród kolegów z Korpusu Kadetów w Modlinie, trzeci z prawej) niski wzrost nie przeszkodził w zostaniu pilotem. Wstawił się za nim Józef Piłsudski.



Tadeusz Jeziorowski – porucznik lotnictwa (zdjęcie z 1936 roku).

Rodzina Jeziorowskich (Tadeusz w mundurze) w rodzinnym Cierszewie.

wała stolica. Ostatnie punkty oporu walczyły do 6 października. Polska znalazła się pod okupacją niemiecką i sowiecką, kontynuując jednak walkę w konspiracji.



Po ceremonii, w trakcie obiadu, Piłsudski przywołał do siebie chłopca, by ten opowiedział o swoich przeżyciach w trakcie obrony Płocka. Podczas rozmowy Józef Piłsudski miał zaznaczyć, że i on jest harcerzem. Gdy jednak chwilę później wznesiono toast, a Naczelnik Państwa podniósł kieliszek, Jeziorowski gwałtownie zaprotestował: „Harcerzowi pić nie wolno!”

*„Tadeusz Jeziorowski posiada wrodzone zamiłowanie do sztuki wojskowej i chciałby w przyszłości poświęcić się tej karierze. W [...] walkach wykazał spryt, łatwość orientacji i duże męstwo. Otrzymanie odznaczenia [...] będzie dla niego bodźcem do dalszej pracy, a może i do poświęcenia się ojczyźnie w służbie w Armii”* – pisano w uzasadnieniu przyznania bohaterskiemu obrońcy Płocka Krzyża Walecznych.





Płonący wrak P.11c zestrzelonego przez Messerschmitty 4 września 1939 roku. W maszynie zginął Tadeusz Jeziorowski.



Tadeusz Jeziorowski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

**Tekst:** Bartłomiej Kluska

**Opracowanie graficzne:**

Urszula Sroczyńska

**Druk:** Arsa

Autor korzystał m.in.

z opracowań dr. Grzegorza Gołębińskiego, archiwum rodzinnego rodziny Jeziorowskich oraz zbiorów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Braci Jeziorowskich w Płocku.

**Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi,  
4 września 2018 roku**

## Pilot myśliwców

Tadeusz Jeziorowski kontynuował naukę w szkołach kadetów w Modlinie i we Lwowie. W tym drugim mieście w 1929 roku zdał maturę i to tam zainteresował się lotnictwem. Ta pasja zdeteminowała jego dalsze losy. Ze względu na niski wzrost nie zostałby jednak pilotem, gdyby nie wstawiennictwo Józefa Piłsudskiego, który pamiętał o płockim harcerzu. Jeziorowskiego przyjęto do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Ukończył ją w 1931 roku ze stopniem podporucznika.

Tadeusz Jeziorowski został pilotem myśliwców i służył w Poznaniu. Do dziś wśród rodzinnych pamiątek zachował się list Jeziorowskiego z 1933 roku do mamy, w którym wspomina on przelot samolotem szkoleniowym nad Cierszewem, gdzie spędził dzieciństwo. *„Tak pięknie wszystko wyrosło, że chyba z Bogiem rozmawiało”* – pisał w liście.

W 1935 roku otrzymał stopień porucznika. Dwa lata później trafił do Lwowa, gdzie pełnił funkcję dowódcy eskadry. 31 sierpnia 1939 roku, w przeddzień wybuchu II wojny światowej, został przeniesiony na lotnisko Widzew nieopodal Ksawerowa pod Łodzią.

Jego działająca w ramach Armii „Łódź” eskadra myśliwska miała stawić czoła powietrznej potędze Luftwaffe. Zadanie to, mimo bohaterstwa polskich lotników, którzy zadawali wrogowi duże straty w powietrzu, okazało się jednak niemożliwe do wykonania. Przewaga przeciwnika w liczbie i jakości samolotów była zbyt duża.

4 września w trakcie powietrznej potyczki z niemieckimi myśliwcami nad Ksawerowem samolot por. Jeziorowskiego został zestrzelony, spadł na ziemię i stanął w płomieniach. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Podczas tego ataku Luftwaffe udało się zniszczyć co najmniej dziewięć samolotów stacjonujących na lotnisku Widzew. Polscy lotnicy nie mogli odwrócić losów wojny z Niemcami.

Tadeusz Jeziorowski został pochowany na cmentarzu Doły w Łodzi. Pośmiertnie odznaczono go Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

